

Preludium nr 5

Kartel: jedno pytanie dwa pragnienia?

Ali Tissnaoui

Wydaje mi się dobrą wróżbą dla naszej pierwszej europejskiej konwencji, że kartel znajdzie się w centrum naszego Dnia Szkoły. Czy jest to znak wierności życzeniu Lacana, aby uczynić kartel podstawowym narzędziem pracy w Szkole [1]? W każdym razie te Dni będą okazją, jestem tego pewny, by to znowu przypomnieć i być może sprawdzić.

Istnieje wiele sposobów pracy w kartelu, ale ten, który Lacan nam proponuje, to wejście do kartelu od strony pytania. Wejście od strony własnego pytania, a zatem i od strony własnej odpowiedzi implikuje, że u uczestnika kartelu istnieje *pragnienie by wiedzieć*.

Czy zatem możemy powiedzieć, że taki sposób organizacji kartelu (postawione pytanie, liczebność od 3 do 5 osób, plus jedna, oraz permutacja) został zaprojektowany przez Lacana, właśnie po to aby nie powstrzymywać tego pragnienia by wiedzieć? Czy to jest jednym z produktów kartelu, który może służyć Szkole i psychoanalizie: kartel jako miejsce przyjęcia i zachowania pragnienia by wiedzieć? Czy od efektów objaśnienia i ponownego podjęcia pytania przez uczestnika kartelu można się wtedy spodziewać: opracowania jakiejś wiedzy [fr. *une savoir*] [2]

Co to oznacza wejść do kartelu z pytaniem?

Nawet jeśli się ma pytanie, to opiera się ono albo na pragnieniu wiedzy, albo na pragnieniu by wiedzieć. Pragnienie by wiedzieć, to jest to o czym Lacan mówi, że oczekuje tego od psychoanalityka. To produkt analizy po przejściu do pragnienia analityka. Pragnienie wiedzy, które z kolei jest wskaźnikiem owego „nie chcę nic o tym wiedzieć” i które oddziałuje podczas całego okresu odszyfrowywania [w analizie], ustępuje zatem miejsca pragnieniu analityka. Jeśli chodzi o pracę w kartelu, która jest otwarta dla wszystkich, analityków i nieanalityków, znajdziemy zatem jedną lub drugą formę działającego pragnienia, które stoi za pytaniem każdego uczestnika kartelu, nie wykluczając żadnej z tych form.

Co więcej, byłoby interesujące rozwinąć ten punkt pod kątem tego, jakie są tego konsekwencje dla natury produktu opracowań uczestnika kartelu, w zależności od tego jakie pragnienie jest w grze? Tak więc poza pytaniem uczestnika kartelu, to poprzez pragnienie wchodzi się do kartelu.

Powiedziałbym, że wchodzimy tam [do kartelu] w pozycji *analizującego się*: i to niezależnie od tego, czy jest to pozycja uczestnika kartelu będącego nadal w analizie, dla którego praca ma na celu wytworzenie wiedzy, która staje się interpretacją, czy jest to pozycja analityka, od którego można się spodziewać produkcji takiej wiedzy „która rozwinęła się w jego własną” [3].

Kartel jako narzędzie [fr. *dispositif*] pracy, która zachowuje pragnienie by wiedzieć.

Jednym z zagrożeń, których Lacan chciał uniknąć, były negatywne efekty grupy. Nie możemy uciec od efektów grupy, ale kartel musi pozwolić je odeprzeć. Nie może im całkowicie zapobiec, ale może im przeciwdziałać poprzez ograniczanie tych efektów. Zresztą, Lacan powiedział, że życzył sobie identyfikacji z grupą, ponieważ „*kiedy nie identyfikują się z grupą, cóż (istoty ludzkie), mają wtedy przechlapane, trzeba ich zamknąć*”. Dlatego ważne jest, z jakim punktem w grupie powinna mieć miejsce identyfikacja. I wydaje mi się, że Lacan daje nam wskazówkę mówiąc, że „*Początek każdego społecznego węzła jest ustanowiony, jak mówię, wychodząc od braku stosunku seksualnego jako dziury* [5].”

Chodziłoby zatem o identyfikację (dla wszystkich członków kartelu, w tym plus jednej) z miejscem braku w wiedzy, *obiektem małym a*, przyczyny pragnienia. W kartel wkracza się z pragnieniem, i w kartelu zawiązanie odbywa się wokół tej identyfikacji z brakiem w wiedzy, co pozwala na przygotowanie miejsca dla pragnienia by wiedzieć, a następnie wychodzi się z produktem, który może służyć Szkole. Każdy Jeden [fr. *chaque Un**] z nich [członków kartelu], poprzez permutację, przyczynia się do przeniesienia pracy. Ale czy głównym produktem (ale oczywiście nie jedynym) kartelu nie będzie w tej zasadniczej funkcji zachowanie pragnienia by

wiedzieć? czy to nie to, co ostatecznie służy psychoanalizie? To w ten sposób rozumiem powód dla którego Lacan nie oczekuje od kartelu postępu. Z drugiej strony oczekuje ujawnienia rezultatów jak i kryzysów ... to znaczy sprawdzenia, czy kartel działa: „Nie należy oczekiwać żadnego postępu, a jedynie okresowego transparentnego ujawnienia tak rezultatów, jak i kryzysów pracy [6] ”

* *Un* – fr.=Jeden. Pisane wielką literą, słowo to nawiązuje do złożonej koncepcji Lacana, jaka wyłania się w latach 70.; za pomocą tego terminu Lacan określał zarówno pojedynczości, które utrwalają *jouissance* w literze symptomu, jak i „Jedno wypowiedanie” [fr. *Un dire*] które dotyczy samotności i niczego więcej poza uczuciem. (przyp. SRŚ za C. Soler w: *Affectes lacaniens*, wyd. Presses Universitaires de France, 2011)

[1] LACAN J., *D'écolage*, 11 marca 1980.

[2] LACAN J., *Note sur le choix des passeurs [Nota o wyborze passeurs]*, 1974.

[3] LACAN J., *Note sur le choix des passeurs [Nota o wyborze passeurs]*, 1974.

[4] LACAN J., *Seminarium*, « R.S.I », niewydane lekcja z 15 kwietnia 1975.

[5] *tamże*.

[6] LACAN J., *D'écolage*, 11 marca 1980.

tłum. Marcin Piotrowski i Sara Rodowicz-Ślusarczyk